

1. Z jakiego programu został zorganizowany wyjazd?

Program został zrealizowany z europejskiego programu edukacyjnego Leonardo da Vinci będącego częścią globalnego programu "Uczenie się przez całe życie" (Lifelong Learning Programme). Program ma na celu promowanie mobilności pracowników na europejskim rynku pracy oraz wdrażanie innowacyjnych rozwiązań edukacyjnych dla podnoszenia kwalifikacji zawodowych a także promuje innowacyjne podejścia do edukacji i doskonalenia zawodowego, w taki sposób, aby systemy kształcenia jak najpełniej odpowiadały potrzebom rynku pracy.

2. Kto mógł się zakwalifikować do wyjazdu i na jakich zasadach

Projekt przygotowany został dla uczniów III klasy technikum mechanicznego ze specjalnością obrabiarki sterowane numerycznie. Uczniowie zostali wyłonieni na podstawie kryterium:

1. Najwyższa średnia ocen z przedmiotów zawodowych
2. Najwyższa średnia ocen z języka angielskiego
3. Zachowanie
4. Aktywność

3. Ile osób pojechało?

W projekcie wzięło udział 12 uczniów oraz jeden opiekun

4. Jak długo trwały praktyki?

Praktyki dla klasy trzeciej technikum mechanicznego odbywają się zazwyczaj na początku maja i trwają cały miesiąc. W tym roku przesunięto termin praktyk dla lepszego opracowania i rozpropagowania projektu. Dlatego nasz wyjazd rozpoczął się 20 marca a zakończył 16 kwietnia.

5. Jaki charakter miały te praktyki, tzn. co uczniowie tam robili?

Może lepiej będzie jeżeli nakreślę w tym miejscu nieco sylwetkę naszego partnera portugalskiego jakim jest CENFIM. Jest to Centrum kształcenia zawodowego w sektorze przemysłu metalowego o specjalności projektowanie i obsługa obrabiarek sterowanych numerycznie. Portugalski partner dwukrotnie w latach 2005 i 2008 realizował praktyki w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Sułkowicach. Nasz staż prowadzony był w największym centrum szkoleniowym w Nucleo da Trofa, w szkole prowadzone były zajęcia praktyczne jak i teoretyczne. Codziennie od 9 do 12 i tak przez 4 tygodnie uczniowie spędzali czas na zajęciach prowadzonych w języku angielskim. Pozostały czas był do dyspozycji uczniów – większość wolnego czasu przeznaczaliśmy na zwiedzanie bardzo ciekawych i malowniczych zakątków Portugalii.

6. Czy w Portugalii są podobne warunki na warsztatach jak w Polsce, w Sułkowicach?

Zaplecze dydaktyczne centrum szkoleniowego jest stosunkowo nowoczesne (powstało 1985 roku). Sam budynek szkoły przeszedł w 2005 roku kompletny remont połączony z rozbudową.

Natomiast pracownie techniczne są wyposażone we wszelkiego rodzaju pomoce naukowe i symulatory. Park maszynowy bardzo podobny do tego, który jest na warsztatach szkolnych w Sułkowicach a więc konwencjonalne tokarki i frezarki, spawalnia i dział obróbki ręcznej oraz pracownia obrabiarek CNC. Atutem jest to, że wszystkie maszyny znajdują się jednej części budynku.

7. Gdzie mieszkaliście?

O tu należy się wyróżnienie dla kierownictwa Cenfim za wyszukanie wspaniałego hotelu położonego w malowniczym mieście Santo Tirso. Hotel to najwyższa budowla w całym mieście położona w jego centrum. Wspólnie z uczniami zajmowaliśmy pokoje na 13 i 14 piętrze. Śniadanie wliczone w cenę pokoju w postaci szwedzkiego stołu serwowane było na ostatnim 15 piętrze. Piękne widok na panoramę północnej części kraju był czymś naprawdę przyjemnym.

8. Jacy są Portugalczycy?

Czterotygodniowy pobyt to naprawdę niewiele czasu aby dobrze poznać człowieka i społeczeństwo. Jako opiekun grupy miałem najwięcej sposobności i konieczności by poznawać i komunikować się z Portugalczycami. Dlatego śmiało i dużą pewnością powiem, że mieszkańcy Portugalii to ludzie życzliwi i pomocni. Napotkani kolejny raz uśmiechają się i pozdrawiają jakby znali nas od zawsze. Również w szkole wśród młodzieży widać wiele radości i zadowolenia z możliwości spotkania kogoś nowego. Cały pobyt utwierdził mnie w przekonaniu że ludzie tam żyjący są mimo wszystko trochę bardziej zadowoleni z życia, mniej się spieszą i są naprawdę życzliwi.

9. Czy odwiedziła Was Pani Dyrektor Aleksandra Korpala?

Jednym z wielu etapów ewaluacji projektu jest stała kontrola. Dlatego jeszcze przed wyjazdem została zaplanowana wizyta monitorująca pani dyrektor. Oprócz zadań kontrolnych nad postępami pracy uczniów oraz rozmowach z kierownictwem Cenfim, udaliśmy się z panią dyrektor na jednodniową wycieczkę do Fatimy oraz zwiedzaliśmy Trofę i Bragę.

10. Czy uczniom się podobało i wynieśli z tego dużo nauki i doświadczeń?

Myślę, że na to pytanie odpowiedzą sami. Wydaje mi się, że są bardzo zadowoleni i pewniejsi siebie. Sami przez cztery tygodnie dbali o siebie o swój prowiant i ubranie. Stali się bardziej samodzielni. W trakcie zajęć używali tylko języka angielskiego, co początkowo powodowało swoisty paraliż. Najtrudniej się przełamać do mówienia, potem już jakoś idzie. Ja sam bardzo dużo zyskałem zarówno przed wyjazdem (ucząc się intensywnie języka angielskiego i portugalskiego) jak również w czasie stażu (naoczny kontakt i wymiana poglądów z technologami i nauczycielami z Portugalii). Uważam, że cały wyjazd był pod każdym względem naprawdę świetnym doświadczeniem. Uczniowie poznali nowe horyzonty i stali się bardziej otwarci na zjednoczoną Europę.

11. Jak spędzaliście wolny czas?

Wolny czas to przede wszystkim zwiedzanie uroczych zakątków Portugalii. Jako, że mieszkaliśmy w północnej części (w której jest szczególnie mocno rozwinięty przemysł metalowy) kilkakrotnie odwiedziliśmy Porto. Jest to wspaniałe miasto z niezwykle urokliwą

starówką położoną bezpośrednio nad rzeką Douro. Wspaniałe mosty projektowane przez uczniów Aifla, Katedra oraz ratusz. Widzieliśmy też wspaniały obiekt sportowy czyli Estadio Dragao drużyny FC PORTO. Na wschód od naszego hotelu położona jest pierwsza stolica Portugalii, czyli Guimaraes. Zwiedziliśmy również pierwszą stolicę episkopatu w Bradze. Kilkakrotnie, popołudniami spacerowaliśmy po piaszczystej plaży nad Oceanem Atlantyckim w miejscowości Povoia de Varzim. W okolicy naszego hotelu znajdował się nowoczesny kompleks sportowy z którego często korzystali nasi stażyści.

12. Co tam podają do jedzenia?

Jedzenie jest pyszne. Podobne do naszego, choć momentami zupełnie różne. Stołowaliśmy się w restauracji położonej niedaleko szkoły w Trofie. Obiad składał się z drugiego dania (do wyboru kilka rodzajów mięs, frytki(batuta frita), ryż, napój i deser. Wszystko świeże i robione na miejscu. Pychota. Oczywiście hamburgery jak wszędzie są i tu ale ich lokalny Fast food jest znacznie lepszy (np. Bifana czyli bułka z dość ostrą porcją wieprzowiny)

13. Czy nauczyliście się trochę portugalskiego?

Oczywiście. Każdy jeszcze przed wyjazdem uczestniczył w kursie podstawowym języka portugalskiego. W wielu miejscach, zwłaszcza w małych miejscowościach czy sklepikach osiedlowych nie sposób się porozumieć inaczej niż tylko po portugalsku.

14. Jak Was odebrali Portugalczycy?

Myślę, że zostawiliśmy po sobie dobre wrażenie o czym świadczą pochwały otrzymane z ust nauczycieli prowadzących, a także ze strony obsługi hotelowej. Jeżeli chodzi o współpracę między uczniami to szczególnie dobrze wyglądała ale z grupą dorosłych kursantów odbywających praktykę w Cenfim. Byli oni nieco lepiej przygotowani z języka angielskiego dlatego chętnie nawiązywali dialogi.

15. Czy jeszcze pojedziecie tam kiedyś?

Niewykluczone, choć w tym roku złożony został wniosek o staż w Niemczech i we Włoszech. Współpraca między partnerem portugalskim trwa nadal i my również oczekujemy ich przybycia.

Dziękuję za rozmowę.